

# Znamierowski: Flaga Księstwa Cieszyńskiego łączy przez Olzę

Data publikacji: 23.03.2017 9:20

W niektórych herbach są wprost rażące błędy heraldyczne, w innych zapomniano o odniesieniach historycznych. Pewne rzeczy, jeżeli oczywiście samorzady wyrażą taką wolę, można poprawić. Można też zrekonstruować flagę Księstwa, które choć nie istnieje na mapie, to nadal jest żywe w świadomości. O tym wszystkim opowiada Alfred Znamierowski, heraldyk i weksylolog, twórca wspomnianej flagi, której oficjalna promocja odbędzie się w piątek, 24 bm. o godz. 15:30 w Domu Narodowym w Cieszynie.

□

## Zaprojektował, a właściwie to zrekonstruował Pan flagę Księstwa Cieszyńskiego w ramach promocji...

*– Promocji tego regionu. Wyjątkowego regionu. Jestem warszawiakiem, ale od lat mieszkam tutaj i po prostu podoba mi się to, co znalazłem na Śląsku Cieszyńskim. Ludzie, język, staropolski język, który dzisiaj jest gwarą. A trzeba pamiętać, że na tej ziemi praktycznie przez siedem wieków Polacy żyli pod obcym panowaniem. Pod obcym w sensie językowym. Ale język zachowali. Poza tym ludzie są tutaj trochę inni, niż na Morawach, czy na Śląsku Górnym, czy generalnie w Polsce.*

*Największym plusem reaktywacji flagi jest to, że jest to jakby powrót do tego, co było, do Księstwa Cieszyńskiego nie przedzielonego linią graniczną. Zarówno Polacy tutaj, Polacy na Zaolziu, jak i Czesi na Zaolziu, a przynajmniej część Czechów, ma poczucie pewnej tożsamości z Księstwem. I nie ma to nic wspólnego z jakimś separatyzmem – to po prostu jest mała ojczyzna.*

**I ta mała ojczyzna ma w swoim herbie złotego orła w błękitnym polu. Ale ten z flagi powiatu, który tak samo odwołuje się do tradycji Księstwa Cieszyńskiego, jest nieco inny, niż ten z Pana flagi. Abstrahuję już, że tam jest, a tu nie ma owej litery „C” na piersi. Po prostu rysunek jest inny.**

*– Literę „C” umieszczono na piersi orła, by odróżnić go od orła w herbie województwa opolskiego. Oba herby są tożsame, choć mają inny rysunek. Są tożsame, bo przecież cieszyński jest herbem opolskim, przeniesionym na ten teren przez księcia opolskiego i raciborskiego Mieszka I, który w 1290 roku został pierwszym księciem cieszyńskim. A wracając do orła, to można go narysować na bardzo różne sposoby. Można go wzorować na orle gotyckim, który miał trzy, maksimum cztery pióra ułożone pionowo w dół. I takiego, choć bez korony, możemy zobaczyć w herbie naszego województwa. Ale orzeł powiatowy ma już pióra ułożone na wzór godeł z początków renesansu. Są one odchyłone od tułowia i są ułożone półkolistnie wokół niego. I ten na mojej fladze ma też dosyć szeroko rozłożone pióra, ale nie aż tak bardzo, a jest wzorowany na zachowanej chorągwi Księstwa Cieszyńskiego z 1605 roku. To orzeł renesansowy.*

## Chorągiew ta ma jaskółczy ogon, a reaktywowana flaga jest prostokątna.

*– Bo to była chorągiew wojskowa. A flagi mają kształt prostokąta i są zazwyczaj symbolem terytorium – państwa, prowincji lub miasta. Flaga państwowa jest pochodną bandery, czyli weksylium używanego na jednostkach pływających. Pierwszymi, którzy zaczęli używać banderę państwową również na lądzie byli Holendrzy już w XVIII w., a potem zwyczaj ten przejęły inne państwa, które miały dostęp do morza, czyli na przykład Dania i Szwecja. Takie były początki flagi państwowej. Flaga, którą zrobiłem ma proporcje 5:8, tak samo jak flaga Polski i inne samorządowe, bo jeżeli się eksponuje kilka, to powinny mieć takie same proporcje.*

## Zostawmy na chwilę flagę Księstwa. Podobno przeprowadza Pan teraz zmiany w herbie jego stolicy.

*– Zmiany będą, można powiedzieć dość duże jeśli chodzi o wizerunek. Obecny herb Cieszyna ma mało wspólnego z*

heraldyką, bo jest to po prostu obrazek z XIX w. W Czeskim Cieszynie jest heraldyczny, tzn. narysowany językiem heraldycznym. Natomiast u nas mamy barwny obrazek, w dziewięciu czy dziesięciu kolorach, a heraldyka zna ich tylko siedem. Dwa kolory są metalami, złoto i srebro czyli żółty i biały, i pięć barw, z czego w heraldyce polskiej występują cztery – czerwień, błękit, zieleń i czerń. Ta piąta, której w Polsce nie mamy, to purpura. W herbie nie może być trzech odcieni niebieskiego (co jest akurat w przypadku Cieszyna). I ja przerobiłem to na rysunek heraldyczny, czyli zmniejszyłem liczbę barw, tam nie ma odcieni, chmury są białe, daszki czerwone, orzeł jest żółty, fale Olzy są białe i błękitne. Ale Komisja Heraldyczna przy MSWiA nie zgodziła się. Bo współczesny herb jest wzorowany na XIX-wiecznym wizerunku, a przecież Cieszyn jest jednym z najstarszych miast w Polsce, więc stwierdzono, że trzeba dać obraz z pierwszej, najstarszej pieczęci miasta, która pochodzi prawdopodobnie z połowy XIV wieku i używana była co najmniej do 1526 roku. Najstarszy dokument z tą pieczęcią ma datę 1374. Wszystkie elementy zostaną takie, jakie mamy obecnie: wody Olzy, podstawa pod tymi dwiema wieżami i środkową z otwartą bramą i z orłem cieszyńskim. Ale będą narysowane tak, jak je przedstawiono na tej najstarszej pieczęci.

**I będzie to już podług sztuki heraldycznej a nie wizji malarskiej. Skoczów ma jednak chyba już bardziej kanoniczny herb.**

– Herb Skoczowa jest bardzo ładnie narysowany, natomiast jest niezgodny z historią. Zawsze przy wieżach były putta lub anioły, to jest pierwsza rzecz. Nigdy też nie było orła cieszyńskiego w bramie. Marian Gumowski (1881-1974), znakomity zresztą badacz, heraldyk, napisał, że widział pieczęć z tym orłem w bramie. Nie napisał jednak gdzie to zobaczył, a żaden z badaczy z taką pieczęcią się nie spotkał. W swojej książce („Pieczęcie i herby Śląska Cieszyńskiego”, Górki Wielkie-Cieszyn 2011 – przyp. ŷ) mam pełen zbiór pieczęci skoczowskich. Najstarsze są przy dokumentach dopiero z XVII w., ale na wszystkich były na początku putta, a później anioły – nigdy nie było żadnych skoczów! Skoczki pojawiły się dopiero w pierwszej połowie zeszłego wieku. Kolejnym błędem jest błękitna barwa pola tarczy herbowej. Na najstarszym barwnym wizerunku herbu Skoczowa z 1810 r. pole tarczy było zielone. Ale ponieważ skoczowianie mają pięknie narysowany herb, co wspomniałem, to przypuszczam, że baliby się go zmienić tak, aby był zgodny z historią tego miasta. Niestety.

**Przeskoczmy nieco dalej o te parę mil na północ. Strumień. Tam też jest problem z herbem.**

– Strumień może się poszczycić tym, że ma herb z nadania królewskiego, którego dokument zachował się do dnia dzisiejszego. Herb ten, nadany przez króla Władysława Jagiellończyka można zobaczyć przy wejściu do kościoła św. Barbary. Natomiast na ratuszu widnieje koszmarne wizerunek zupełnie innego herbu. Jeszcze inne rysunki mają herby na winiecie strony internetowej i na materiałach promocyjnych. A więc nie bardzo rozumiem, jak to jest, że miasto, jedyne w dawnym Księstwie Cieszyńskim, które ma nadanie królewskie i dwa cesarskie potwierdzenia herbu (przez Leopolda I oraz Józefa II), nie chce tego herbu, bo jest w nim czarny orzeł.

**A kiedy oni zmienili czarnego orła na złotego?**

– Kiedy zmienili? Niestety znowu pod wpływem Mariana Gumowskiego, o którym już mówiłem. Gumowski znał herb nadany miastu w 1503 r., lecz nie podał jego barw. A dalej napisał: „niestety nie znamy dawniejszych pieczęci z takim herbem, jak dopiero z XIX w.” Otóż ja znalazłem pieczęć z takim herbem z 1626 roku i odciski z 1640, 1645 i 1660. Barwne wizerunki z nadania królewskiego i cesarskich potwierdzeń są zgodne z wizerunkami na pieczęciach. Wzorując się na wizerunkach z dokumentów wykonałem wzór herbu, a także zaprojektowałem flagę i pieczęć (pisaliśmy: [Będzie nowy herb](#)). A dlaczego to nie zostało przyjęte? Bo pokazali herb w internecie, no i mieszkańcy się wypowiadali, że nie chcą czarnego orła. Dla nich nie jest ważna historia, nie ważne, że to jest ich herb historyczny i w dodatku nadany przez króla. Widocznie Rada Miasta się przestraszyła, nie przyjęła tego herbu i nadal posługuje się koślawym rysunkiem w dodatku z bardzo brzydko narysowanym orłem cieszyńskim.

**Ale na strumieńskim kościele znajduje się też herb Alberta Sasko-Cieszyńskiego, który znamy również ze słynnej panoramy Cieszyna pędzla Ignace’a Chambrez’a de Ryvos z 1800 roku. Co może Pan o nim powiedzieć, bo to ciekawostka.**

– Jest to jedyny herb Rzeczypospolitej...

**...na ziemiach, które nigdy do Rzeczypospolitej nie należały.**

– Tak. Ale spójrzmy na wizerunek. Jest to herb Rzeczypospolitej czteropolowy: Orzeł-Pogoń, Pogoń-Orzeł z herbem Saksonii w tarczy sercowej, a pod nim umieszczono herb Księstwa Cieszyńskiego.

### **A po co Albert to zrobił?**

– Prosta sprawa. Książę był synem króla polskiego Augusta III Wettina, więc miał prawo do korzystania z herbu Rzeczypospolitej, do którego dodał u dołu piąte pole z herbem Księstwa Cieszyńskiego. A nad tarczą umieścił książęcą mitrę. Ja bym jednak tego herbu jako symbolu regionu nie używał, choć jako symbol łączności z Polską – to jak najbardziej. Natomiast jeśli chodzi o symbol Księstwa Cieszyńskiego, to jest nim przejęty od księstwa opolskiego złoty orzeł w polu błękitnym, znany od końca XIII w. bez korony, a od połowy XV w. z koroną na głowie. A teraz widnieje on na zaprojektowanej przeze mnie fladze Księstwa, która eksponowana jest już przez instytucje samorządowe w Cieszynie, co bardzo mnie cieszy.

### **A czy ta flaga mogłaby być wywieszana również przez zwykłych mieszkańców na domach?**

– Jak najbardziej! Jak ktoś się przyznaje do tożsamości cieszyńskiej, to jak najbardziej!

### **Niezależnie czy mieszka po tej czy tamtej stronie Olzy, czy jest Polakiem czy Czechem?**

– Oczywiście, że niezależnie, bo oba narody były w Księstwie Cieszyńskim. I to nas właśnie łączy. I to jest bardzo wspaniałe, że ta flaga nas łączy.

(rozm. wien)

Alfred Znamierowski (1940), heraldyk, weksylolog, Autor wielu publikacji na tematy heraldyczne, m.in.: „Stworzony do chwały” (1995), „Insignia, symbole i herby polskie” (2003), „Pieczęcie i herby Śląska Cieszyńskiego” (2011). Członek Polskiego Towarzystwa Heraldycznego i Komisji Heraldycznej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Twórca wielu herbów i flag samorządowych w Polsce (w tym poprawionej wersji herbu powiatu cieszyńskiego). W przeszłości wieloletni pracownik sekcji polskiej Radia Wolna Europa i Głosu Ameryki. Obecnie mieszka w Górkach Małych, gdzie prowadzi Instytut Heraldyczno-Weksylologiczny.